

KALINA WOJCIECHOWSKA

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie

ZIEMIA WYDAJE PŁON. FUNKCJA I ZNACZENIE LEKSEMU „ZIEMIA” I JEGO HIPONIMÓW W PRZYPowieŚCI O SIEWCY (MK 4, 1–9)

*Przypowieść o siewcy*¹, która pojawia się we wszystkich trzech Ewangeliach synoptycznych w bardzo podobnej formie, od starożytności była rozważana i interpretowana z różnych punktów widzenia. Najbardziej popularna i uprawomocniona gatunkowo² okazała się interpretacja alegoryczna³, która obejmuje nie tylko przypowieść właściwą (Mk 4, 1–9), ale również jej wyjaśnienie (Mk 4, 13–20). Alegoria mogła być różnie ukierunkowana, zwykle też ją aktualizowano, odnosząc do rzeczywistości pozatekstowej znanej interpretującemu. Przykładowo Augustyn nadaje jej

¹ Jest to tytuł tradycyjny, traktowany w prezentowanym tekście jako termin techniczny. Współcześnie odchodzi się od tego tytułu na rzecz sformułowań bardziej oddających rzeczywistą treść paraboli: *Przypowieść o zasiewie* lub *o zasianym ziarnie*.

² Etymologicznie przypowieść, inaczej parabola, wywodzi się od czasownika złożonego παραβάλλω oznaczającego rzucanie (βάλλω – ‘rzucam’) obok (παρα), co nasuwa myśl, że paraboliczny przekaz/przykład nie dotyczy rzeczy, o której mówi bezpośrednio, lecz rzeczy/rzeczywistości znajdującej się „obok”, stąd tak częste kojarzenie paraboli z metaforą i alegorią. Mianem przypowieści najczęściej określa się krótkie utwory narracyjne, w których obok siebie zestawia się obrazy dwóch rzeczywistości. Pierwszy obraz jest zaczerpnięty z codzienności dobrze znanej odbiorcom, drugi znajduje się poza ich doświadczeniem i dotyczy głównie rzeczywistości królestwa Bożego. Odczytanie przypowieści polega na znalezieniu *tertium comparationis*, czyli elementu wspólnego lub związku pomiędzy dwiema zestawionymi rzeczywistościami.

³ Do przełomu XIX i XX w. wszystkie przypowieści traktowano jak alegorie i przy ich interpretacji stosowano tak zwaną alegorezę. Dopiero Adolf Jülicher (*Die Gleichnisreden Jesu*. T. 1: *Die Gleichnisreden Jesu im Allgemeinen*. Freiburg 1886; T. 2: *Auslegung der Gleichnisreden der drei ersten Evangelien*. Freiburg 1899) odszedł od tego rodzaju interpretacji, uważając, że właściwe przypowieści są rozbudowanymi porównaniami, wyraźnie oddzielając je od alegorii, a nawet przeciwstawiając je im.

sens eklezjologiczny i w opisywanych przykładach gruntu, na jaki pada zasiew, dopatruje się różnych grup chrześcijan we współczesnym mu Kościele. Jan Chryzostom z kolei nadaje swojej alegorezie sens dużo bardziej egzystencjalny i przykłady paraboliczne odczytuje jako decyzje, czy przyjąć Chrystusa, czy też Go odrzucić⁴. Tomasz z Akwinu widzi tu odniesienia do życia duchowego. Doskonałe jest ono tylko wtedy, gdy przynosi określone owoce. Trzydziestokrotny plon obrazuje pierwszy stopień osiągnięcia doskonałości duchowej, plon sześćdziesięciokrotny tych, którzy tę doskonałość osiągnęli w większym stopniu, plon zaś stokrotny tych, którzy na drodze swojego duchowego rozwoju doświadczyli przedsmaku zbawienia⁵. Luter jest tradycyjny w swojej interpretacji. Podobnie jak Augustyn w obrazach miejsc, na które pada ziarno, widzi chrześcijan, którym głosi się słowo Boże. Krytykuje popularne w jego czasach wyjaśnienie wielokrotnego owocu, który miałby odnosić się do trzech rodzajów życia w czystości: plon trzydziestokrotny oznaczałby tych, którzy żyją w małżeństwie, sześćdziesięciokrotny – żyjących we wdowieństwie, stokrotny zaś tych, którzy żyją w dziewictwie. Zamiast tego proponuje interpretację bazującą na Rz 1, 13 i Kol 1, 6 – to słowo Boże głoszone przez kaznodziejów przynosi owoc, czyli nawracanie się ludzi. Różnice w wysokości plonu powoduje przede wszystkim zasięg terytorialny działalności kaznodziei oraz liczba nawróconych osób⁶. Z czasem coraz częściej zaczęły się pojawiać interpretacje eschatologiczne, eksponujące motyw wzrastania królestwa Bożego w zależności od tego, jak słowo dochodzi do indywidualnych osób, wnika w duszę i ją ogarnia (tak np. A. von Harnack)⁷.

W XX i XXI wieku biblistykę zdominowały interpretacje dużo bardziej zakorzenione w tekście Ewangelii i w eschatologicznym charakterze nauczania Jezusa, z mniejszymi odniesieniami do współczesnej interpretatorów rzeczywistości pozatekstowej, za to z częstszymi do danych socjologiczno-historycznych (niekiedy aż do odczytania przypowieści jako odzwierciedlenia stosunków politycznych, socjalnych i ekonomicznych w Palestynie w I w., jak np. E. van Eck) i naturalnych (aż do odczytywania

⁴ E. van Eck, *The Harvest and the Kingdom: An Interpretation of the Sower (Mk 4:3b–8) as a Parable of Jesus the Galilean*. HTS „Theologiese Studies” / „Theological Studies” 2014, t. 70, nr 1. <https://doi.org/10.4102/hts.v70i1.2715>, s. 1 [dostęp 06.09.2018].

⁵ *Ibidem*.

⁶ Interpretacja Lutra dotyczy tekstu z Łk 8, 4–15; zob. M. Luter, *Kazanie na niedzielę Sexagesima*. W: *Sermons by Martin Luther*. Red. i tłum. J.N. Lenker. T. 2: *Sermons on Gospel Texts for Epiphany, Lent, and Easter*. Albany 1997. http://media.sabda.org/alkitab-8/LIBRARY/LUT_SER2.PDF [dostęp 20.02.2018].

⁷ E. van Eck, *The Harvest and the Kingdom...*, s. 1.

przypowieści w kluczu ekologicznym, jak np. G.W. Fisher⁸). Często interpretacje takie koncentrują się nie tyle na całej przypowieści, ile na wyjaśnieniu poszczególnych jej elementów: znaczenia samego zasiewu (jako Ewangelii), procesu siania (jako głoszenia słowa), podłoża, na jakie pada ziarno (jako słuchaczy), czy wreszcie obfitych plonów.

Niniejszy artykuł wpisuje się w ten partykularny, a zarazem dość tradycyjny nurt interpretacji, ponieważ głównym obiektem zainteresowań jest tu leksem „ziemia” (γῆ) i jego hiponimiczne ekwiwalenty, które opisują miejsca zasiewu. Gruntem, na jaki pada zasiew, który miałby obrazować odbiorców przypowieści, zajmowali się w ostatnim czterdziestoleciu w mniejszym bądź większym stopniu i stosując różne podejścia oraz metodologie, m.in.: S.J. Kistemaker⁹, D. Flusser¹⁰, H. Weder¹¹, M.A. Tolbert¹², J. Painter¹³, B.C. Stiller¹⁴, L. Schottroff¹⁵, J.J. Kilgallen¹⁶, K. Snodgrass¹⁷. Skupiali się oni głównie na rozróżnianiu grup słuchaczy symbolizowanych przez drogę, miejsce skaliste, ciernie i dobrą glebę lub na akcie słuchania i rozumienia słowa (Ewangelii o królestwie Bożym). W prezentowanym tekście analizuje się nie tylko znaczenie leksemu „ziemia” i jego ekwiwalentów w samej przypowieści, lecz również funkcje kompozycyjne i retoryczne, jakie pełnią opisy miejsc zasiewu oraz związki tych opisów z określonymi sposobami odbioru Ewangelii, które reprezentują ludzie sportretowani w Ewangelii według św. Marka.

1. Struktura i poszczególne elementy przypowieści

Pierwszym krokiem do badania znaczenia poszczególnych elementów w tekście jest przedstawienie jego struktury. Pozwala to zauważyć częstotliwość występowania badanego elementu, ale także jego miejsce wśród innych komponentów tekstu oraz związki, jakie tworzy. Zazwyczaj przy

⁸ G.W. Fisher, *Symbiosis, Partnership, and Restoration in Mark's Parable of the Sower*. „Theology Today” 2017, t. 73, nr 4, s. 378–387.

⁹ S.J. Kistemaker, *The Parables: Understanding the Stories Jesus Told*. Grand Rapids 1980.

¹⁰ D. Flusser, *Die rabbinischen Gleichnisse und der Gleichniserzähler Jesus*. T. 1: *Das Wesen der Gleichnisse*. Bern 1981.

¹¹ H. Weder, *Die Gleichnisse Jesu als Metaphern: Traditions- und redaktionsgeschichtliche Analysen und Interpretationen*. Göttingen 1984.

¹² M.A. Tolbert, *Sowing the Gospel: Mark's World in Literary-Historical Perspective*. Minneapolis 1989.

¹³ J. Painter, *Mark's Gospel: Worlds in Conflict*. London 1997.

¹⁴ B.C. Stiller, *Preaching Parables to Postmoderns*. Minneapolis 2005.

¹⁵ L. Schottroff, *The Parables of Jesus*. Minneapolis 2006.

¹⁶ J.J. Kilgallen, *Twenty Parables of Jesus in the Gospel of Luke*. Rome 2008.

¹⁷ K. Snodgrass, *Stories with Intent: A Comprehensive Guide to the Parables of Jesus*. Grand Rapids 2008.

analizie struktury przypowieści o siewcy bierze się pod uwagę przypowieść właściwą, jej wyjaśnienie pochodzące od Jezusa oraz dodatki narracyjne, a nawet pokrewne treściowo kolejne przypowieści wzrostu, a więc cały duży fragment Mk 4, 1–34, w którym powszechnie dostrzega się strukturę koncentryczną:

- A 4, 1–2 – wprowadzenie narracyjne,
- B 4, 3–9 – przypowieść o siewcy,
- C 4, 10–13 – ogólne założenia nauczania w przypowieściach,
- D 4, 14–20 – wyjaśnienie przypowieści o siewcy,
- C' 4, 21–25 – ogólne założenia nauczania w przypowieściach,
- B' 4, 26–32 – przypowieści o ziarnie,
- A' 4, 33–34 – zakończenie narracyjne¹⁸.

Na podstawie tak zorganizowanej struktury można wyciągnąć wnioski, że kluczowe dla całego fragmentu jest wyjaśnienie przypowieści, które odnosi się zarówno do historii już opowiedzianej, jak i do przypowieści o wzroście, które dopiero zostaną przytoczone. Ponadto zwraca się uwagę, że poszczególne elementy tej ogólnej struktury również mają budowę koncentryczną bądź chiastyczną¹⁹. Struktura właściwej przypowieści o siewcy (B) wyglądałaby więc następująco:

- A 4, 3a – Słuchajcie!
- B 4, 4 – zła gleba,
- C 4, 5–7 – wzrost i niepowodzenie,
- B' 4, 8 – dobra gleba,
- A' 4, 9 – Słuchajcie!²⁰

Uwzględniono tutaj ramy przypowieści z powtarzającym się wezwaniem do uważnego słuchania, wręcz wsłuchania się w przypowieść, co oznacza, że temat słuchania i sposób słuchania (a co za tym idzie – również podmiot słuchania) są elementami znaczącymi w wersji przypowieści dostępnej w Ewangelii Markowej. Można mówić nawet o pewnej hermeneutyce słuchania jako kluczu interpretacyjnym²¹, ponieważ kwestia słuchania znajduje kontynuację i rozwiązanie w wyjaśnieniu przypowieści (Mk 4, 15. 16. 18. 20) wprowadzonym przez parafrazę słów Izajasza

¹⁸ G. Fay, *Introduction to Incomprehension: The Literary Structure of Mark 4:1–34*. „The Catholic Biblical Quarterly” 1989, t. 51, nr 1, s. 69.

¹⁹ *Ibidem*, s. 81.

²⁰ Nieco inaczej tę przypowieść dzieli Greg Fay (*Introduction to Incomprehension...*, s. 81), który zamiast całościowego elementu C rozróżnia C – 4, 5–6 i C' – 4, 7, tak aby uzyskać zgodność ze strukturą wyjaśnienia przypowieści: A 4, 15 – zła gleba; B 4, 16–17 – wzrost i niepowodzenie; B' 4, 18–19 – wzrost i niepowodzenie; A' 4, 20 – dobra gleba.

²¹ Por. B. Gerhardsson, *The Parable of the Sower*. „New Testament Studies” 1968, t. 14, nr 2, s. 180; K. Snodgrass, *A Hermeneutics of Hearing Informed by the Parables with Special Reference to Mark 4*. „Bulletin for Biblical Research” 2004, t. 14, nr 1, s. 59nn.

6, 9–10 o niezdolności do właściwego słuchania i rozumienia (Mk 4, 12). Prawdopodobnie ramy z wezwaniem do słuchania, a przynajmniej rozbudowany element zamykający przypowieściową narrację (4, 9) oraz organizacja tekstu wyjaśniającego na słuchaniu, zostały wprowadzone przez redaktora Ewangelii św. Marka, co oznacza, że przedmarkowy materiał ograniczałby się do 4, 3(b)–8²². Ponieważ większość biblistów twierdzi, że wyjaśnienie przypowieści nie pochodzi z tego samego pierwotnego źródła, co przypowieść, o czym świadczy m.in. zauważalna niezgodność z Mk 4, 3–8 (zob. niżej), przy dalszej analizie materiał z Mk 4, 13–20 będzie traktowany jako element pomocniczy, ale nie zawsze decydujący o interpretacji przypowieści właściwej.

Jakkolwiek struktura koncentryczna pozwala zauważyć wyeksponowany przez redaktora Ewangelii św. Marka motyw słuchania, to jednak trzeba się zastanowić, czy tak zarysowana kompozycja materiału przedmarkowego z Mk 4, 5–7 jako elementem kluczowym (ziarno padające na grunt skalisty i na ziemię z cierniami) ma swoje przełożenie retoryczne i mnemotechniczne. Wydaje się, że z perspektywy retoryki i mnemotechniki tekst przypowieści należałoby rozpatrywać raczej linearnie niż koncentrycznie. Sama przypowieść rozpoczyna się niepowtarzalnym wprowadzeniem: ἰδοὺ ἐξῆλθεν ὁ σπείρων σπεῖραι. καὶ ἐγένετο ἐν τῷ σπείρειν (4, 3b–4a). Niepowtarzalność z jednej strony wskazuje na protagonistę narracji, czyli siewcę, którego celem jest zasianie ziarna mającego wydać plon, z drugiej zaś pozwala, by odbiorca skupił się na elementach powtarzalnych w opisie zasiewu. Każdy etap zasiewu jest przedstawiony w ten sam schematyczny sposób, który najlepiej ująć tabelarycznie, gdyż pozwoli to zaobserwować eksplicytny lub implicytny sposób wypełnienia sześćcioelementowego schematu:

Fraza inicjalna	Miejsce zasiewu	Wzrost	Przeszkody	Efekt	Plon/owoc
4, 4b ὁ μὲν ἔπεισεν	4, 4b droga		4, 4c płactwo	4, 4d [ziarno] wydziobane	
4, 5a καὶ ἄλλο ἔπεισεν	4, 5a–b. d [miejsce] skaliste bez dostatecznej ilości i głębokości dobrej	4, 5c natychmiastowe wykiełkowanie	4, 6a palące słońce 4, 6c brak korzenia	4, 6b [ziarno] uschnięte	

²² Zob. E. van Eck, *The Harvest and the Kingdom...*, s. 4–5.

Fraza inicjalna	Miejsce zasiewu	Wzrost	Przeszkody	Efekt	Plon/owoc
4, 7 καὶ ἄλλο ἔπεσεν	4, 7a ciernie		4, 7b wzrost cierni	4, 7c [ziarno] zduszone 4, 7d brak owocu	
4, 8a καὶ ἄλλα ἔπεσεν	4, 8a dobra ziemia	4, 8c wzrost 4, 8d osiągnięcie wielkich rozmiarów		4, 8b wydanie owocu	4, 8e plon 30- 60-i 100- krotny

Jak widać, wszystkie przykłady rozpoczynają się w sposób anaforyczny, tym samym sformułowaniem, co sprawia, że opowiadanie staje się rytmiczne i łatwo je zapamiętać. Sprzyja temu również podobny, lakoniczny opis podłoża złożony z przyimka i rzeczownikowej części mowy (na ziemię, na skaliste, w ciernie), który rytmizuje tekst. Od tego schematu odbiega dopowiedzenie w Mk 4, 4b. d, które najprawdopodobniej nie należało do przedmarkowej wersji przypowieści, oraz bardziej rozbudowane określenie miejsca w Mk 4, 8a, gdzie pojawia się przymiotnikowe dookreślenie rzeczownika (na dobrą ziemię). Dodanie przymiotnika służy wyeksponowaniu tego ostatniego miejsca spośród innych; jest też wyznacznikiem zwrotu akcji w przypowieści i wskazaniem, że teraz nastąpi kulminacja i rozwiązanie akcji inne niż poprzednie.

Dzięki tabeli łatwiej dostrzec pewne elipsy zastosowane przez narratorkę przypowieści (Jezusa), który nie za każdym razem mówi o wzroście (kolumna trzecia) czy (nie)wydaniu owocu (kolumna piąta). Te elementy odbiorcy mogą sobie jednak bez trudu zrekonstruować. Natomiast za każdym razem jest podane podłoże, na które pada zasiew (kolumna druga), oraz to, co dzieje się z ziarnem w wyniku zaistniałych okoliczności (kolumna piąta).

Z perspektywy retorycznej sekwencja opisów układa się w sposób klimaktyczny, przynajmniej jeśli chodzi o dynamikę narracji o wzroście ziarna: to, które padło na drogę, w ogóle nie wzeszło; to, które padło na miejsce skaliste, wykiełkowało, ale nie zapuściło korzenia; eliptyczny opis tego, które wpadło w ciernie, sugeruje, że ziarno mogło wykiełkować i zapuścić korzenie, ale zaduszone przez ciernie nie wzeszło wysoko i nie wydało owocu; wreszcie to, które padło na dobrą ziemię, wzrosło, osiągnęło pokaźne rozmiary i wydało owoc. Wzmianka o braku owocu w Mk 4, 7d bywa najczęściej odnoszona do ziarna zagłuszonego przez ciernie, ale można potraktować to stwierdzenie jako element tranzycyjny (przejściowy), podsumowujący z jednej strony dotychczasowe negatywne próby

owocnego zasiewu – w żadnym z trzech opisanych przypadków ziarno nie wydało owocu, z drugiej zaś jako zapowiedź zwrotu akcji i skierowanie uwagi odbiorców właśnie na to, co dotąd było nieobecne, a teraz zostaje pomnożone: wielokrotny plon/owoc. Za taką interpretacją przemawiałoby również skontrastowanie drugiej (miejsce zasiewu) i ostatniej (plon/owoc) kolumny w tabeli: druga kolumna jest za każdym razem wypełniona, ostatnia – tylko raz. Nawet jeśli odbiorca nie zapamięta wszystkich elementów przypowieści, powinien przyswoić sobie właśnie te dwa: gdy ziarno padnie na drogę, miejsce skaliste lub w ciernie, nie przyniesie owocu, ale jeśli padnie na dobrą ziemię, przyniesie owoc wielokrotny. Prowadzi to do wniosku, że wielkość plonu zależy głównie od jakości podłoża²³. Zapamiętaniu narracji sprzyja również układ trójkowy: trzy przykłady niepowodzeń i skontrastowany z nimi plon opisany też potrójnie jako trzydziesto-, sześćdziesięcio- i stokrotny.

2. Niekonsekwencje w wyjaśnieniu przypowieści o siewcy

Termin „ziemia” w samej przypowieści o siewcy pojawia się zaledwie trzy razy: dwa razy przy opisie zasiewu w miejscu skalistym (4, 5b. d), raz przy opisie zasiewu na dobrym, żyznym gruncie – dobrej ziemi (4, 8a). Trudno jednoznacznie stwierdzić, czy narrator stosuje ten leksem za każdym razem w tym samym znaczeniu i czy zawsze jest to znaczenie symboliczne, czy może raz symboliczne, a innym razem dosłowne.

Nie ulega wątpliwości, że alegorycznie należałoby potraktować „ziemię” w Mk 4, 8. Niestety nawet wyjaśnienie przypowieści w Mk 4, 20 nie rozstrzyga, jak rozumieć tu ten termin, ponieważ interpretacja skupia się tu na ziarnie: „tymi, którzy zostali zasiani na dobrej ziemi, są ci, którzy słuchają słowa, przyjmują i wydają owoc trzydziestokrotny, sześćdziesięciokrotny i stokrotny”²⁴. Wydaje się, że „dobra ziemia” jako miejsce zasiewu straciła swoją autonomię i została niejako utożsamiona z ziarnem, choć jeszcze w Mk 4, 14–15 rozróżnia się to, co jest zasiewane, czyli słowo („siewca sieje słowo”), i to, gdzie jest ono zasiewane: na drodze/przy drodze („a to są ci na drodze/przy drodze: gdzie zasiewane jest słowo, kiedy je usłyszą, natychmiast przychodzi szatan i porywa zasiane w nich słowo”). To rozróżniające miejsce zasiewu i ziarno wyjaśnienie pierwszego obrazu, drogi, może być wskazówką dla interpretacji kolejnych. Jednak już w wyjaśnieniu obrazu drugiego (Mk 4, 16) nie ma tej jasności

²³ A. Malina, *Dramaturgia metafory panowania Boga, sekwencja, kontekst i kontynuacja przypowieści (Mk 4)*. „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 2011, t. 44, nr 2, s. 476.

²⁴ Tłumaczenia tekstów biblijnych pochodzą od autorki; zwykle bliższe są przekładom filologicznym niż literackim, aby zachować jak najwięcej cech tekstu greckiego.

i precyzji, toteż znaczenie miejsca, gdzie odbywa się zasiew, zlewa się ze znaczeniem samego ziarna/słowa: „a to są ci na skalistym [miejscu] zasiani”. Druga część wyjaśnienia przypomina wyjaśnienie pierwszego obrazu z wyraźnym wskazaniem na przedmiot zasiewu: „ci, kiedy usłyszają słowo, natychmiast z radością je przyjmują”. Niestety Mk 4, 17a znów zaciemnia sytuację i utożsamia miejsce z przedmiotem, ziarnem. Nie zmienia się bowiem podmiot kolejnego zdania i dlatego „ci, którzy z radością przyjmują słowo” (jak skalisty [grunt]), są też tymi, „którzy nie mają korzenia i są niestali” (choć logiczniej ten opis byłoby odnieść do ziarna/słowa). Przy wyjaśnieniu nie ma też odniesień do ziemi, której według Mk 4, 5b. d było niewiele i która nie miała odpowiedniej głębokości. Ta niekonsekwencja w interpretacji poszczególnych elementów utrzymuje się też w wyjaśnieniu dotyczącym zasiewu w miejscu, gdzie rosną ciernie (Mk 4, 18–19) opisane szeroko jako „troski świata, złuda bogactwa pozostałe żądze”. O niekonsekwencjach w wyjaśnianiu ostatniego, pozytywnego przypadku (Mk 4, 20) była już mowa.

Można próbować przywrócić pewną konsekwencję tym wyjaśnieniom, kierując się przede wszystkim jasnym rozróżnieniem przedmiotu zasiewu i miejsca zasiewu w Mk 4, 14–15. Oznacza to, że przedmiotem zasiewu pozostaje słowo, natomiast miejscem, na które pada ziarno, za każdym razem powinni być ludzie. Potwierdza to również narracyjne wprowadzenie do przypowieści w Mk 4, 1.

3. Mk 4, 1 jako bezpośrednia wskazówka interpretacyjna

Przypowieść o siewcy jest poprzedzona opisem okoliczności, w jakich odbywało się nauczanie Jezusa: Jezus z łodzi na jeziorze przemawia do tłumu stojącego na brzegu. Rzeczownik ὄχλος – ‘tłum’ pojawia się tu dwa razy: raz określony jest jako ‘największy’ (πλεῖστος), za drugim razem towarzyszy mu przymiotnik ‘cały’ (πᾶς). Narrator nie wymienia, z jakich osób składał się ów tłum, jednak określenia „największy” czy „najliczniejszy” oraz „cały” nasuwają na myśl nie tylko wielką liczebność, ale też różnorodność. A więc wśród tłumu znajdowali się uczniowie Jezusa (wraz z Dwunastoma), zapewne Jego krewni, mniej lub bardziej zdecydowani zwolennicy, ale też zapewne i przeciwnicy, faryzeusze, uczeni w Piśmie, herodianie, może kapłani, mieszkańcy Galilei, Judei, Jerozolimy, Idumei, Zajordania, Tyru i Sydonu (por. Mk 3, 7), zdrowi i chorzy, kobiety i mężczyźni, ubodzy i bogaci itd.

Przy opisie położenia tłumu narrator również użył dwóch określeń: πρὸς τὴν θάλασσαν – ‘przy jeziorze’ (dosł. ‘do jeziora’) oraz ἐπὶ τῆς γῆς – ‘na ziemi/na lądzie’. Pierwsze nawiązuje do miejsca, z którego

przemawiał Jezus: ἐν τῇ θαλάσῃ – ‘na jeziorze’, drugie, ἐπὶ τῆς γῆς – wydaje się nawiązywać już bezpośrednio do przypowieści o siewcy, ponieważ „ziemia” jest jedynym elementem leksykalnym powtarzającym się w narracji wstępnej (Mk 4, 1) i w przypowieści (Mk 4, 5. 8).

Choć nie ma jednoznacznego wskazania, kim jest siewca – a może być nim każdy, kto zasiewa słowo²⁵ – z narracji wprowadzającej wynika, że pierwszym zasiewającym jest Jezus. Jezus rzuca/zasiewa słowo – można się domyślać, że chodzi przede wszystkim o głoszenie Ewangelii o królestwie Bożym, konieczności wiary i nawrócenia (por. Mk 1, 15). Słowo jest kierowane do różnorodnego pod każdym względem tłumem, który stoi „na ziemi”, a zatem, metonimicznie rzecz ujmując, „ziemią”, na którą padają ziarna/słowa, są ludzie słuchający Jezusa. Widać, że schemat komunikacyjny narracji wprowadzającej jest powtórzony potem w przypowieści:

	nadawca	komunikat	odbiorca
Narracja wprowadzająca	Jezus	przypowieść	tłum stojący na „ziemi”
Przypowieść	siewca	ziarno	„ziemia”

W Mk 4, 1 „ziemia” nie ma żadnego dookreślenia, nie jest wartościowana ani negatywnie, ani pozytywnie. Jest równie neutralna jak „tłum”, który symbolizuje. Dopiero w przypowieści wymienia się różne rodzaje ziemi, na którą padają ziarna/słowa. To oznacza, że choć formalnie leksem „ziemia” nie występuje np. przy opisie zasiewu przy drodze, to wszystkie elementy umieszczone w kolumnie drugiej (miejsce zasiewu) zaprezentowanej w punkcie 1 tabeli należy uznać za ekwiwalentne i odnoszące się do ziemi symbolizującej tłum/wielu ludzi. „Ziemia” z Mk 4, 1 byłaby zatem hiperonimem, a droga, miejsce skaliste, miejsce, gdzie rosną ciernie, oraz dobra ziemia pełniłyby tu funkcję konkretyzujących i wartościujących hiponimów. Przekłada się to również na interpretację przypowieści. Tłum (symbolizowany przez ziemię) z Mk 4, 1 jest hiperonimem, a w kolejnych dookreśleniach ziemi można doszukiwać się symboli różnych grup słuchaczy wchodzących w skład tłumem. Identyfikacja każdej z tych grup będzie wyrażona konkretyzującymi hiponimami, często bardzo złożonymi, odnoszącymi się do tłumem.

Teoria „ziemi” jako wprowadzającego hiperonimu oraz rozwijanie go przez kolejne hiponimy znajduje potwierdzenie również w odniesieniach pozatekstowych, gdy weźmie się pod uwagę agrokulturę ówczesnej Palestyny opartą na rolnictwie i hodowli (pasterstwie). Rolnictwo rozwijało

²⁵ K. Wojciechowska, *Nauki dla wybranych. Charakterystyka ekskluzywnego nauczania Jezusa w Ewangelii Marka*. „Gdański Rocznik Ewangelicki” 2016, t. 10, s. 164–165.

się głównie na północy, właśnie w okolicach jeziora Genezaret. Wzmianka o ziemi w Mk 4, 1 może więc ogólnie oznaczać 'ziemię uprawną', 'rolę'. Rolnicy jednak nie mieszkali na ziemi, którą uprawiali, lecz w wioskach i miastach, na pole zaś udawali się, gdy nadeszła odpowiednia pora (pola obsiewano wiosną i jesienią)²⁶ – stąd nawiązanie do wyjścia siewcy w przypowieści. Większość gruntów poza bliskim sąsiedztwem jeziora (i rzek) była skalista lub płytka²⁷ – stąd nawiązanie do tego rodzaju podłoża w drugim przykładzie przypowieści. Powszechnie też występowały ciernie²⁸, które narrator określa ogólnie jako ἀκάθρα. Trudno sprecyzować, o jaki gatunek tu chodzi; Mk 15, 7, gdzie również pojawia się to określenie w odniesieniu do rośliny, z której upleciono koronę dla Jezusa, nie jest wystarczająco precyzyjną wskazówką i potwierdza tylko powszechność występowania cierni (w liczbie ok. 200 gatunków²⁹) na obszarze od brzegów jeziora Genezaret aż do okolic Jerozolimy. Trzeba też zaznaczyć, że ciernie służyły jako roślina pastewna. Rolnicy niekiedy rezygnowali z uprawy zboża wymagającej intensywnej i ciężkiej pracy, pozwalając, aby większa część pola porośla cierniami stanowiącymi paszę dla zwierząt. Do uprawy zostawał niewielki pas „dobrej ziemi”³⁰. „Dobra ziemia” z ostatniego przykładu przypowieści może – jak wspomniano – rzeczywiście nawiązywać do bliskich okolic jeziora Genezaret i stanowić element perswazji, aby odbiorcy (przede wszystkim odbiorcy wewnętrzni) znający warunki uprawy roli w Palestynie utożsamili się z żyzną, dobrą „ziemią nad jeziorem” – stąd w Mk 4, 1 podwójne określenie miejsca, w którym stał tłum. Równocześnie „dobra ziemia” może się też odnosić do niewielkiego pasa ziemi uprawnej pozostawionego na polu porośłym cierniami. W tym przypadku perswazja byłaby jeszcze mocniejsza, jako że odbiorcy powinni zdać sobie sprawę ze swojej wyjątkowości i odpowiedzialności jednocześnie: skoro ziemi uprawnej jest tak mało, to należy zastosować się do przypowieściowych wskazówek, aby zasiane na niej ziarno przynosiło obfity plon.

4. Rodzaje ziemi i ich symbolika

Jak już wspomniano, wyznacznikami interpretacji miejsc zasiewu powinny być wskazówki w Mk 4, 1. 3a. 9 oraz 4, 15. Oznacza to, że w przypowieści o siewcy różne rodzaje gruntów reprezentują różne grupy ludzi,

²⁶ B. Szczepankiewicz, *Rośliny biblijne. Ziemia Święta*. Kraków 2014, s. 86.

²⁷ P.B. Payne, *The Order of Sowing and Ploughing in the Parable of the Sower*. „New Testament Studies” 1979, t. 25, nr 1, s. 128.

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ B. Szczepankiewicz, *Rośliny biblijne...*, s. 168.

³⁰ G.W. Fisher, *Symbiosis, Partnership, and Restoration...*, s. 381.

do których trafia słowo (ziarno/zasiew), te zaś rozmaicie słuchają słowa i je przyjmują. Wcześniej wszystkie te grupy narrator określił jako „tłum najliczniejszy” i „cały tłum”, teraz dochodzi do uściślenia, z jakich grup tłum się składa (i do uświadomienia odbiorcy wewnętrznemu, że reprezentantów poszczególnych grup może szukać wśród wewnątrzewangelicznych bohaterów).

4.1. Droga i ziemia przy drodze

Obrazem dominującym w przypowieści jest opisane wyżej pole, na którym pozostawiono niewielki pas ziemi uprawnej i pozwolono, by rozrosły się ciernie przeznaczone na paszę dla zwierząt. Wśród ciernistych zarośli zwierzęta wydeptały sobie ścieżkę. Siewca wyszedł obsiewać pozostawiony kawałek roli i jedno z ziaren padło na udeptaną przez zwierzęce kopyta drogę³¹. Jeśli tak, to właściwym tłumaczeniem *παρὰ τὴν ὁδόν* będzie rzeczywiście ‘na drogę’, która okazała się zbyt twarda, zbyt mocno udeptana, aby ziarno mogło zapuścić korzeń i wykiełkować³². Przy takim wyobrażeniu „drogę” można uznać za obraz tych, którzy usłyszeli słowo, lecz nie zdążyli go zrozumieć, gdyż natychmiast przyleciały ptaki i je wydziobały. Jak wynika z Mk 4, 15, ptaki z Mk 4, 4 symbolizują szatana, który pojawia się tutaj jako antagonistą, ten, który nie pozwala ludziom wystarczająco wsłuchać się w Ewangelię i ją zrozumieć, sprawia też, że stają się zbyt twardzi (niczym udeptana droga), aby przyjąć słowo. W tym przypadku interpretacja koncentruje się na wywnioskowanej twardości drogi, a więc na niezdolności i niechęci albo przynajmniej na obojętności odbiorców na słowo.

Inaczej jest jednak, gdy frazę *παρὰ τὴν ὁδόν* rozumie się jako ‘przy drodze’. Nie wiadomo, jakiego rodzaju jest ziemia przy drodze, może jest to nawet „dobra ziemia”, skoro w innym miejscu rosną na niej ciernie, a w jeszcze innym ziarno może się rozwijać. Ale gdy ziarno na nią pada, przylatują ptaki. Akcentuje się więc bardziej brak czasu, aby ziarno mogło wykiełkować, oraz szybkość reakcji szatana niż rodzaj podłoża. Nie pojawia się zarzut o „zatwardziałość serca”, przeciwnie – wyprowadza się wniosek o gotowości przyjęcia słowa przez „dobrą ziemię przy drodze”. A skoro ludźmi, do których jest kierowane słowo, są ci „przy drodze”, należałoby się też zastanowić, co w tym przypadku oznaczałaby sama „droga”.

³¹ W Łk 8, 5, paralelnym do Mk 4, 3, pojawia się czasownik *κατεπατήθη* – ‘zostało wdeptane’; brakuje tu agensa, ale nic nie stoi na przeszkodzie, aby w świetle tego, co powiedziano, uznać zań właśnie zwierzęta.

³² G.W. Fisher, *Symbiosis, Partnership, and Restoration...*, s. 381.

Pomocne mogą okazać się analizy narracyjne i pojawiające się założenie kompozycyjne, że trzy pierwsze przykłady w przypowieści o siewcy odzwierciedlają napięcia pomiędzy Jezusem (jako protagonistą) a Jego antagonistami obecne w całej Ewangelii Markowej³³. W grupie symbolizowanej przez „drogę” widzi się najczęściej różnych ówczesnych przywódców religijnych: uczonych w Piśmie, faryzeuszów, kapłanów³⁴, których zadaniem jest prowadzić (jak droga) ludzi do Boga. W Ewangelii św. Marka stają się oni głównymi antagonistami misji Jezusa, a więc pełnią podobną funkcję jak szatan. Terence J. Keegan (który zawęży grupę reprezentowaną przez drogę tylko do faryzeuszów), ukazując ich związek z szatanem, odwołuje się do podobieństwa leksyki zastosowanej do opisu aktywności szatana i działalności żydowskich przywódców religijnych. W Mk 1, 14 działanie szatana wobec Jezusa na pustyni jest opisywane czasownikiem *πειράζω* (‘wypróbowywać, kusić, sprawdzać’). Ten sam czasownik został użyty w odniesieniu do faryzeuszów i ich zamiarów w Mk 8, 11; 10, 2 i 12, 15. Oznacza to, że wewnętrzny odbiorca Ewangelii św. Marka powinien w obrazie ziarna padającego na „dobrą ziemię obok drogi” dostrzec tych, którzy chętnie słuchają słów Jezusa i może by je przyjęli, lecz znajdują się pod zbyt wielkim wpływem przywódców religijnych, którzy – podobnie jak szatan – podważają wiarygodność słów i czynów Jezusa. Słuchacze, w których przywódcy religijni zasiali wątpliwości, stają się obojętni na dalsze nauczanie (a nawet mu niechętni) i dalej podążają drogą wyznaczoną przez faryzeuszów, uczonych w Piśmie i kapłanów.

Trzeba jednak pamiętać, że szatanem został nazwany również Piotr (Mk 8, 33), który oponował, gdy Jezus zapowiadał swoje odrzucenie, mękę, śmierć i zmartwychwstanie, stając się w opisywanej scenie antagonistą Jezusa. To sprawia, że grupa tych, których symbolizuje droga, może być szersza. Obejmowałaby ona wszystkich, którzy niezależnie od intencji kwestionują słowa i misję Jezusa, myślą wyłącznie w ludzkich kategoriach i do swojego punktu widzenia przekonują innych, tym samym wyznaczając im drogę, która nie wiedzie do królestwa Bożego.

4.2. Skalisty grunt

Opis zasiewu na gruncie skalistym jest najbardziej rozbudowaną deskrypcją w przypowieści. Zawiera potrójne odniesienie do niedoboru ziemi: skaliste miejsce, niewiele ziemi, brak głębokości ziemi, co w normalnym, lakonicznym stylu narracji przypowieściowej wydaje się nienatural-

³³ Por. M.A. Tolbert, *How the Gospel of Mark Builds Character: Interpretation*. „A Journal of Bible and Theology” 1993, t. 47, nr 4, s. 351.

³⁴ *Ibidem*, s. 351–352; T.J. Keegan, *The Parable of the Sower and Mark’s Jewish Leaders*. „The Catholic Biblical Quarterly” 1994, t. 56, nr 3, s. 507.

ne i zakłóca rytm paraboli. Co więcej, posłużono się tu dwoma różnymi obrazami, które odnoszą się do losu ziarna: spalenie przez słońce i brak korzenia. Być może – jak twierdzi John Dominic Crossan – pierwotnie znajdował się tu tylko jeden obraz, czyli ziarno spalone przez słońce, później ze względu na harmonizowanie z pozostałymi przykładami odnoszącymi się do gruntu dodano dwie informacje o ziemi³⁵. Ponadto opis skalistego gruntu znajduje się w centrum przypowieści, co skłania niektórych biblistów do przypisywania mu szczególnego znaczenia, zwłaszcza w kontekście analizy narracyjnej i symboliki odnoszącej się do uczniów³⁶.

Z Mk 4, 16 wynikałoby, że skalistym podłożem są ci, którzy z radością słuchają słowa. Θλιψις – ‘cierpienie’, a także διωγμός – ‘prześladowanie’ należą do okoliczności zewnętrznych, są więc od słuchających niezależne; mogą oni jednak na nie reagować. Reakcją tej grupy odbiorców jest πρόσκαιρος – ‘niestałość’, a właściwie ‘chwilowość’, czyli przyjęcie słowa/ziarna „na chwilę”, porzucenie go, kiedy pojawiają się związane z nim trudności, i pozbawienie go czasu, by mogło się w odbiorcach głęboko zakorzenić. Bardzo często owa chwilowość na podstawie wzmianki o braku dostatecznie głębokiej ziemi jest utożsamiana z powierzchownością³⁷.

W Ewangelii św. Marka reprezentantami takich słuchaczy są uczniowie, także, a może przede wszystkim Dwunastu³⁸, którzy bardzo szybko pozytywnie i entuzjastycznie odpowiadają na wezwanie Jezusa, idą za Nim, ale gdy dochodzi do prostej nawet próby (takiej jak czuwanie w Mk 14, 32–42), szybko się poddają; w czasie procesu i ukrzyżowania nie towarzyszą Jezusowi, nie przychodzą też do Jego grobu. Najdobitniejszy jest tu przykład Piotra, który najpierw z zapalem podąża za wezwaniem Jezusa (Mk 1, 16–18), wyznaje, że jest On Mesjaszem (Mk 8, 29), ale gdy tylko pojawia się zapowiedź odrzucenia i cierpienia (Mk 8, 31), staje się, jak wspomniano, antagonistą Jezusa (w. 32). Gdy Jezus zapowiada zwątpienie i rozproszenie się uczniów (Mk 14, 27), najgoręcej zaprzecza temu właśnie Piotr (w. 29–31). Jednakże w czasie procesu z obawy o własne bezpieczeństwo wypiera się znajomości z Jezusem (w. 66–71). John P. Heil widzi tu raczej ostrzeżenie, przygotowanie na cierpienie i prześladowanie

³⁵ T.J. Weeden Sr., *Recovering the Parabolic Intent in the Parable of the Sower*. „Journal of the American Academy of Religion” 1979, t. 47, nr 1, s. 99.

³⁶ T.J. Keegan, *The Parable of the Sower...*, s. 509.

³⁷ W. Pikor, *Przypowieści Jezusa. Narracyjny klucz lektury*. Kielce 2011, s. 30.

³⁸ M.A. Tolbert, *How the Gospel of Mark...*, s. 352; T.J. Keegan, *The Parable of the Sower...*, s. 510; por. J.P. Heil, *Reader-Response and the Narrative Context of the Parable about Growing Seed in Mark 4:1–34*. „The Catholic Biblical Quarterly” 1992, t. 54, nr 2, s. 275, gdzie autor twierdzi, że uczniowie reprezentowani są przez dobrą ziemię.

niż opis rzeczywistej kondycji duchowej uczniów³⁹. Takie podejście pozwala na uniwersalizację ostrzeżenia i odniesienie go zarówno do odbiorcy wewnętrznego, pierwszego, historycznego odbiorcy konkretnego (a przyjmuje się, że jest to wspólnota prześladowana), jak i do każdego odbiorcy rzeczywistego (zewnątrznego).

W Mk 4, 5b. d wspomniane są dodatkowe przyczyny niestałości/chwilowości tej grupy słuchaczy, która to niestałość nie pozwala zakorzenieć się słowu: οὐκ εἶχεν γῆν πολλήν — ‘nie miało wiele ziemi’, oraz τὸ μὴ ἔχειν βάθος γῆς — ‘nie miało głębokości ziemi’. Te dodatki nie znajdują już wyjaśnienia w Mk 4, 16. W tych dopowiedzeniach pojawia się jednak leksem „ziemia”. Choć nie zostało to powiedziane wprost, w przywoływanym obrazie chodzi o brak wystarczającej ilości „dobrej ziemi”, w której słowo/ziarno mogłoby zapuścić korzenie. Jeśli zachować konsekwencję i w „ziemi” dopatrywać się symbolu jakiejś grupy ludzi, to symbolikę tę należy przywołać również tutaj. Skoro „dobra ziemia” to według Mk 4, 20 ci, którzy słuchają słowa i je przyjmują, a więc sprawiają, że słowo/ziarno owocuje i mogą stanowić wzór odbioru, to brak wystarczającej ilości dobrej ziemi może oznaczać brak dostatecznej liczby takich pozytywnych wzorców. Tę rozbudowaną interpretację można również odnieść do uczniów i Dwunastu. Byli oni pierwszymi, którzy zetknęli się z represjami ze względu na towarzyszenie Jezusowi lub głoszenie Ewangelii, nie mieli więc — poza samym Jezusem — wystarczająco licznych wzorców pożądanых zachowań. Odbiorca wewnętrzny oraz odbiorca rzeczywisty powinni już takie wzorce posiadać, ewentualnie potraktować przykład Dwunastu — opisanych w Ewangelii św. Marka jako mało rozumiejących i bojących się chwilowych entuzjastów Jezusa lub Ewangelii — jako antywzorzec.

Interpretacja dostatecznej ilości ziemi oraz głębokości ziemi z perspektywy „dobrej ziemi” symbolizującej grupę idealnych słuchaczy prowadzi też do uwzględnienia dodatkowych elementów zaczerpniętych z Mk 4, 5 i 4, 16 przy wyjaśnieniu Mk 4, 8 (zob. niżej).

4.3. Ziemia z cierniami

Odniesienie do cierni (Mk 4, 7) odbiega od poprzednich opisów. Nie ma tu bezpośredniej wzmianki o gruncie, lecz można się domyślać, że chodzi o „dobrą ziemię”, której pozwolono zarosnąć cierniami (zob. wyżej). Być może różnice w narracji, a zwłaszcza w wyjaśnieniu w Mk 4, 18–19, są podyktowane faktem, że — jak twierdzi Mary Ann Tolbert — typ słuchaczy, których miałyby symbolizować grunt z cierniami, nieszcze-

³⁹ J.P. Heil, *Reader-Response...*, s. 275.

gólnie interesuje narratora⁴⁰. Trudno się z tym zgodzić, mając w pamięci przytoczony wyżej obraz ciernistego w większości pola. Wydaje się raczej, że ta grupa odbiorców jest najliczniej reprezentowana w tłumie słuchającym Jezusa i choćby dlatego interesuje narratora.

Wskazanie w Mk 4, 18, że „ziemią z cierniami” są ci, którzy słuchają słowa, potwierdza spostrzeżenie, że słowo/ziarno w tym przypadku padło na „dobrą ziemię”. Owocu nie pozwalają przynosić wcześniej zakorzenione w tej dobrej ziemi ciernie, które się rozrosły. Wyjaśnienie skupia się na znaczeniu cierni: są to αἱ μέριμναι τοῦ αἰῶνος καὶ ἡ ἀπάτη τοῦ πλοῦτου καὶ αἱ περὶ τὰ λοιπὰ ἐπιθυμίαι – ‘troski o codzienność, złuda bogactwa oraz inne żądze’. W przeciwieństwie do trudności i prześladowań z poprzedniego przykładu (Mk 4, 5–6 i 16–17), które pojawiły się jako konsekwencja przyjęcia słowa, elementy symbolizowane przez ciernie były obecne w życiu słuchaczy, zanim pojawiło się w nim słowo. Początkowo wydaje się, że przyjęcie orędzia Jezusa nie kłóci się z dotychczasowym życiem i wyznaczanymi wartościami, jednak w pewnym momencie dochodzi do konfrontacji i konieczności wyboru, czy być posłusznym słowu, czy pozwolić się zdominować dotychczasowym przyzwyczajeniom i priorytetom. Oznaczałoby to, że opis „ziemi z cierniami” odnosi się przede wszystkim do hierarchii wartości (por. Mt 6, 33). Dla ludzi symbolizowanych przez „ziemię z cierniami” pierwszeństwo ma zaspokojenie innych potrzeb, najczęściej materialnych (choć nie tylko), przed poszukiwaniem lub głoszeniem królestwa Bożego jak Jezus, czyli naśladowaniem Go (Mk 8, 34–35; 10, 23–25; 13, 10–11).

J.R. Donahue i M.A. Tolbert jako jednego z reprezentantów tej grupy słuchaczy wskazują człowieka⁴¹ mającego wiele posiadłości (Mk 10, 17–22)⁴². Słyszał on nauczanie Jezusa, poruszyło go ono – jest więc dobrą ziemią dla słowa. Przyszedł nawet, by się dopytać, co ma czynić, by osiągnąć życie wieczne, czyli słowo w nim zakiełkowało. Jednak przywiązanie do majątku nie pozwoliło mu pozytywnie odpowiedzieć na apel, aby rozdać wszystko ubogim i pójść za Jezusem. Człowiek ten dopuścił zatem, aby przywiązanie do bogactwa zdusiło w nim kiełkujące słowo.

To, w jaki sposób „inne żądze” mogą zagłuszyć słowo, ilustrują przykłady Heroda oraz Piłata⁴³. Początkowo Herod liczył się z Janem Chrzcicielem, uważał go za sprawiedliwego, brał w obronę, a przede wszystkim ἠδέως αὐτοῦ ἤκουεν – ‘słuchał chętnie/z radością’, choć odczuwał

⁴⁰ M.A. Tolbert, *How the Gospel of Mark...*, s. 354.

⁴¹ Człowiek ten w Mt 19, 20. 22 jest określany jako młodzieniec, natomiast w Łk 18, 18 jako dostojnik, zwierzchnik.

⁴² J.R. Donahue, *The Gospel in Parable: Metaphor, Narrative, and Theology in the Synoptic Gospels*. Minneapolis 1990, s. 47; M.A. Tolbert, *How the Gospel of Mark...*, s. 354.

⁴³ M.A. Tolbert, *How the Gospel of Mark...*, s. 354.

niepokój (Mk 6, 20). Oznacza to, że okazał się „dobrą ziemią” i pozwolił zakiełkować słowu (czyli głoszonej przez Jana Chrzciciela konieczności nawrócenia i zapowiedzi przyjścia Mesjasza). Kiedy władcę zauroczył taniec córki Herodiady, obiecał spełnić każdą prośbę dziewczynki. Ta namówiona przez matkę poprosiła o głowę Jana Chrzciciela. Herod był zaskoczony i zasmucony tą prośbą, być może w innych okolicznościach by jej nie spełnił, ale „ze względu na przysięgę i gości nie chciał jej odmówić” (Mk 6, 26). Słowo zostało zdławione przez potrzebę uchodzenia za człowieka wiarygodnego i słownego. Keegan⁴⁴, podobnie jak wcześniej przy szatanie powołując się na podobieństwa leksykalne, dopatruje się tutaj podwójnej reprezentacji. Herod, owszem, reprezentuje pojedyncze osoby, które ulegają potrzebie uwiarygodnienia się w oczach innych, jednocześnie zaś jest symbolem anonimowego tłumu, który też początkowo ἤκουεν αὐτοῦ ἠδέως – ‘słuchał Go [Jezusa] chętnie/z radością’. Później jednak, podburzony przez arcykapłanów, domagał się ukrzyżowania Jezusa (Mk 15, 11. 13), uległ autorytetowi władzy religijnej. W strukturze całej Ewangelii Markowej opis cierni, które duszą słowo, byłby więc zapowiedzią męki i śmierci Jezusa⁴⁵.

Piłata z kolei można uznać za reprezentanta tych, którzy ulegają żądzy władzy, potrzebie publicznego uznania i zachowania (s)pokoju. Prokurator Judei nie widzi winy w Jezusie, wie, że Jezus został postawiony przed sądem przez zawiść arcykapłanów (Mk 15, 10) i jest gotów wypuścić więźnia. Można to uznać za egzemplifikację kiełkowania w Piłacie ziarna/słowa. Później jednak prokurator ulega żądaniom tłumu i w obawie przed zamieszkami wydaje Jezusa na ukrzyżowanie (Mk 15, 15), czyli dusi w sobie słowo, które można tutaj utożsamić nie tylko z orędziem Jezusa, ale i z poczuciem sprawiedliwości, przyzwoitości lub sumieniem⁴⁶. Ta identyfikacja sprawia, że przykład ten staje się uniwersalny nie tylko w kontekście chrześcijańskim, lecz również ogólnoludzkim.

Te wewnętrzzewangeliczne przykłady można odczytywać na poziomie odbiorcy wewnętrzznego oraz odbiorców konkretnych jako ostrzeżenie, że niebezpieczeństwo zduszenia słowa nie pochodzi z zewnątrz, jak w przypadku prześladowań, lecz jest mocno zakorzenione w człowieku, któremu wydaje się, że będzie umiał pogodzić wymogi stawiane przez naukę Jezusa z dotychczasowym trybem życia. Okazuje się jednak, że owocowanie słowa/ziarna wymaga wykorzenia z „dobrej ziemi” tego wszystkiego, co reprezentują ciernie.

⁴⁴ T.J. Keegan, *The Parable of the Sower...*, s. 510.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 511.

⁴⁶ M.A. Tolbert, *How the Gospel of Mark...*, s. 354.

4.4. Dobra ziemia

Ostatni przykład (Mk 4, 8) różni się od poprzednich przede wszystkim tym, że jego wymowa jest pozytywna. Po serii opisującej niepowodzenia zasiewu pojawia się spektakularny sukces, który z punktu widzenia kompozycji całej przypowieści można potraktować jak suspens. Zwięzłość opisu potęguje zaskoczenie. Podczas gdy wcześniej mocno skupiano się na okolicznościach niepowodzeń – widać to dobrze w czwartej kolumnie tabeli (przeszkody) – teraz Jezus jako narrator przypowieści koncentruje się na trzech najważniejszych elementach: rodzaju podłoża, efekcie zasiewu i opisie plonu. Przy opisie rodzaju podłoża wreszcie *explicite* pojawia się termin „ziemia”⁴⁷ (por. wyżej), który zdaje się bezpośrednio nawiązywać do narracji wprowadzającej w Mk 4, 1.

Jak już powiedziano, określenie „dobra ziemia” odnosi się najprawdopodobniej do niewielkiej części pola, które rolnik zdecydował się uprawiać. To naturalne, że w tej sytuacji rolnik pragnie, aby zasiew wydał wielokrotny plon, tym bardziej że ryzyko trafienia ziarna na nieodpowiedni grunt jest wliczone w proces zasiewu⁴⁸. Oznacza to, że grupa odbiorców, którzy będą słuchać i przyjmować/rozumieć słowo/ziarno tak, by mogło owocować (Mk 4, 20), nie jest duża; duże są natomiast oczekiwania wobec niej. Wspomniano już, że w bliższym dookreśleniu „dobrej ziemi” pomocny może okazać się opis niepowodzenia zasiewu na skalistym gruncie. Otóż „ziemia dobra” w przeciwieństwie do skalistego podłoża charakteryzuje się odpowiednią ilością oraz odpowiednią głębokością. Na podstawie wzmianek o ziemi w Mk 4, 5b. d i dwóch czasowników w Mk 4, 20 odnoszących się do ziemi jako określonej grupy idealnych słuchaczy można zauważyć pewne zależności:

– odpowiednia ilość ziemi z Mk 4, 5b odpowiada zdolności do „słuchania” w Mk 4, 20b;

– odpowiednia głębokość ziemi z Mk 4, 5d odpowiada zdolności do „przyjmowania/rozumienia” słowa. Ci zaś, którzy słuchają i przyjmują/rozumieją słowo, stają się dla innych, zwłaszcza dla odbiorców wewnętrznych, wzorcami postępowania.

Ani przypowieść, ani jej wyjaśnienie nie precyzują, co dokładnie oznacza „słuchanie” i „przyjęcie/zrozumienie” słowa. O ile we wcześniejszych przykładach czasownik ἄκούω mógł mieć przede wszystkim znaczenie dosłowne (tak na pewno w Mk 4, 15 i 16), o tyle w tym ostatnim przykładzie równie ważne jest jego szersze, nieco zmetaforyzowane znaczenie.

⁴⁷ W Mk 4, 5 główny opisem podłoża jest przymiotnik „skaliste” w *neutrum singularis*; użyty dwukrotnie rzeczownik „ziemia” służy do określenia przyczyn obumarcia pędu, który ledwie wykiełkował.

⁴⁸ W. Pikor, *Przypowieści Jezusa...*, s. 29.

Powiedziano już, że przypowieść o siewcy jest w istocie przypowieścią o różnych sposobach słuchania, skoro rozpoczyna się i kończy wezwaniem do słuchania. Istotną wskazówką, jak rozumieć to słuchanie, jest niewątpliwie parafraza Iz 6, 9–10 w Mk 4, 12⁴⁹: „żeby patrząc, patrzyli, a nie zobaczyli, słuchając, słuchali, a nie rozumieli, żeby się nie nawrócili”. Wynika stąd, że pierwsze trzy przykłady w przypowieści odnoszą się do tych, którzy „słyszą, a nie rozumieją i się nie nawracają”. Przykład czwarty opisuje tych, którzy „słuchając, słyszą, rozumieją i się nawracają”. Fragment Iz 6, 10 wspomina o rozumieniu sercem, które jest ekwiwalentem wnętrza człowieka: jego woli, myśli, emocji, umysłu. Słuchanie i przyjmowanie słowa ma więc polegać na zaangażowaniu całego człowieka w rozpoznawanie woli Bożej i jej wypełnianie. Takie rozumienie „słuchania” uzasadnia w Mk 4, 20c czasownik *παράδεχομαι*, który oprócz ‘przyjąć’, ‘zatrzymać’ i ‘rozumieć’ może oznaczać również ‘potwierdzić’. Chodziłoby więc o zewnętrzne potwierdzenie całkowitego wewnętrznego zaangażowania się w wypełnianie woli Bożej. Potwierdzeniem będzie prawdziwe nawrócenie, jak przekonuje Izajasz. W kontekście poprzednich trzech przypowieściowych przykładów dla odbiorców wewnętrznych Ewangelii św. Marka słuchanie, przyjęcie/zrozumienie/potwierdzenie i nawrócenie oznacza, po pierwsze, gotowość na przyjęcie Ewangelii, możliwość i zdolność do jej wysłuchania i zrozumienia oraz trzymanie się poleceń i przykładu Jezusa, a nie drogi wytyczonej przez dotychczasowych przywódców religijnych. Po drugie, pociąga za sobą gotowość do dawania świadectwa/głoszenia Ewangelii również w niesprzyjających okolicznościach. Po trzecie zaś, wykorzenie dotychczasowej hierarchii wartości i w każdych okolicznościach określonych przez warunki zewnętrzne lub wewnętrzne przyznawanie priorytetu Ewangelii. Forma czasownika *ἀκούω* oraz *παράδεχομαι*, *indicativus praesentis*, oznacza, że chodzi o (nieustannie) trwający lub powtarzający się proces słuchania, rozumienia i potwierdzania całkowitego zaangażowania się dla Ewangelii, a nie o akt jednorazowy.

Warto zauważyć, że w takiej samej formie jak *ἀκούω* i *παράδεχομαι* występuje w Mk 4, 20d również czasownik *καρποφορέω* – ‘przynosić owoc’. Wszystkie trzy mają też ten sam podmiot. Wcześniej stwierdzono, że jest to wynikiem niekonsekwencji i utożsamienia „ziemi”, która symbolizuje słuchających, rozumiejących, potwierdzających i nawracających się, z ziarnem, które owocuje wrzucone w ową „dobrą ziemię”. Uznano to za utratę przez ziemię autonomii. Ale można też dopatrywać się tutaj swego rodzaju wewnętrznej metaforyzacji. Skoro to „dobra ziemia” jest warunkiem kiełkowania, zakorzenienia się rośliny (ziarna), jej rozwoju i wzro-

⁴⁹ K. Snodgrass, *A Hermeneutics of Hearing...*, s. 69.

stu, to uprawniona staje się metonimia: „dobra ziemia wydaje owoc”⁵⁰. Wydanie owocu dla odbiorcy wewnętrznego Ewangelii św. Marka oznacza rozprzestrzenianie się dobrej nowiny: nauki Jezusa i nauki o Jezusie (por. Mk 1, 1 z podwójnym genetivem: εὐαγγελίου Ἰησοῦ Χριστοῦ).

Często w obrazie „dobrej ziemi” niektórzy egzegeci dopatrują się wskazania na uczniów Jezusa⁵¹. Gdyby tak było, to trzeba dodać, że chodzi o ideał ucznia, który słucha, przyjmuje/rozumie słowo, nawraca się i na potwierdzenie tego głosi Ewangelię/daje świadectwo o Jezusie, a nie o odniesienie do uczniów lub Dwunastu opisanych w narracji Marka niezbyt pozytywnie jako egzaltowanych i bojaźliwych. Wewnątrzewangelicznymi bohaterami, którzy lepiej reprezentują tę idealną grupę słuchaczy, są według Tolbert przede wszystkim uzdrowieni przez Jezusa⁵². Dla wewnętrznych odbiorców Ewangelii św. Marka stają się oni świadkami (czynnymi lub biernymi) zbawczej mocy Jezusa. Podobnie jak tłum z Mk 4, 1 są grupą bardzo zróżnicowaną. Można wśród nich spotkać przedstawicieli elit (Mk 5, 22–23) i żebraków (Mk 10, 46–52), Żydów (Mk 1, 40–45) i pogan (Mk 7, 25–30), mężczyzn (Mk 8, 22–26) i kobiety (5, 25–34). Wszystkich zaś cechuje wiara, która przewycięża strach i dzięki której Jezus, uzdrawiając ich, zmienia ich życie⁵³. Jako „dobra ziemia” słyszą słowa Jezusa (o Jezusie), przychodzą do Niego, przyjmują ofiarowane wraz ze słowem zbawienie, którego znakiem jest wewnętrzne i zewnętrzne uzdrowienie, i nawracają się. Potwierdzeniem nawrócenia w kontekście przypowieści o siewcy jest aktywne głoszenie świadectwa o Jezusie jako ofiarodawcy zbawienia. W ten sposób rozprzestrzenia się Ewangelia, co symbolizuje trzydziesto-, sześćdziesięcio- i stokrotny plon. Innymi słowy, owocem ziarna/słowa, czyli Ewangelii Jezusa o królestwie, staje się z jednej strony urzeczywistnienie tego królestwa w tych, którzy okazali się „dobrą ziemią”, z drugiej zaś głoszenie przez nich Ewangelii o Jezusie i królestwie Bożym. W realizacji królestwa w uzdrowionych akcentuje się przede wszystkim indywidualne zbawienie jako efekt rozwoju i wzrostu słowa/ziarna. W głoszeniu Ewangelii przez uzdrowionych („dobrą ziemię”) ucieleśnia się metonimia „ziemia wydaje plon”.

Za „dobrą ziemię” mogą uchodzić także ci, którym udało się przezwyżyć niepowodzenia opisane symbolicznie w trzech pierwszych obrazach przypowieści o siewcy. Wymieniony już wśród uzdrowionych trędowaty (Mk 1, 40–45) i kobieta cierpiąca na krwotok (Mk 5, 25–34) reprezentują dodatkowo tych, którym udało się wyzwolić spod wpływu przywódców

⁵⁰ Por. B. Wiśła, *Ikony przypowieści*. Warszawa 2005, s. 11.

⁵¹ J.P. Heil, *Reader-Response...*, s. 280; T.J. Keegan, *The Parable of the Sower...*, s. 511.

⁵² M.A. Tolbert, *How the Gospel of Mark...*, s. 355.

⁵³ *Ibidem*.

religijnych i głoszonych przez nich rygorystycznych zasad; udając się do Jezusa i dotykając Go, łamią przepisy dotyczące czystości rytualnej. Nie znajdują się już niebezpiecznie blisko drogi opisanej w pierwszym przykładzie przypowieści. Kobiety stojące pod krzyżem (Mk 15, 40–41) są przeciwieństwem pełnych chwilowego entuzjazmu uczniów. Nie porzucają Jezusa w Jego ostatnich godzinach i nie zważając na konsekwencje, pierwszego dnia tygodnia udają się do grobu, aby namaścić Jego ciało (Mk 16, 1–4). Towarzyszą Jezusowi i usługują Mu już od Galilei – pozwalają więc, aby Jego słowo mocno i głęboko się w nich zakorzeniło. Za reprezentantów tych, którym udało się wykorzenić ciernie, mogą uchodzić: Jair proszący o uzdrowienie córki (Mk 5, 21–24), kobieta namaszczaająca Jezusa w Betanii (Mk 14, 3–9) czy Józef z Arymatei (Mk 15, 42–46), który wykupił ciało Jezusa i pochował je w swoim grobie. Jair i Józef nie dali się zdominować przez wysoką pozycję, jaką osiągnęli, zanim usłyszeli słowo i doświadczyli czynów Jezusa, ani przez nieprzychylną wobec Jezusa opinię swojego środowiska, które mogło skazać ich co najmniej na ostracyzm. Kobieta w Betanii uznała, że należy uczcić Jezusa i namaścić Go drogim balsamem, nawet narażając się na zarzut marnotrawstwa.

Konkluzja

Przeprowadzone analizy pokazały, że przypowieść o siewcy (Mk 4, 1–9) można uznać za narrację odzwierciedlającą i syntetyzującą obecną w całej Ewangelii św. Marka troskę o los i przyszłość orędzia Jezusa oraz nauczania o Jezusie i ich zależność od ludzkich postaw. W tej narracji „ziemia” i odnoszące się do niej hiponimy opisujące miejsca zasiewu (droga, [miejsce] skaliste, [ziemia] z cierniami, dobra ziemia) pełnią kilka zasadniczych funkcji, z których jako pierwszoplanowe należy wskazać funkcje retoryczne i mnemotechniczne. Występujące po anaforycznych wstępach opisy podłoża, utrzymane w miarę konsekwentnie w tej samej lakonicznej formie dwuelementowego wyrażenia przyimkowego (Mk 4, 4b. 5a. 7a. 8a), służą rytmizacji tekstu, co bardzo ułatwia jego zapamiętywanie. Są też jednym z dwóch elementów organizujących zasadniczą treść przypowieści: aby miała ona sens, najpierw trzeba wskazać miejsce, na które pada ziarno, a potem opisać plon, jaki to ziarno przynosi. Odbiorca nie musi pamiętać wszystkich szczegółów, wystarczy, że zapamięta zależności między tymi dwoma elementami: ziarno posiane na drodze/przy drodze, na gruncie skalistym, na ziemi z cierniami nie przynosi owocu, ziarno posiane na dobrej ziemi przynosi owoc wielokrotny.

Pewne trudności pojawiają się przy interpretacji poszczególnych elementów przypowieści, ponieważ w wyjaśnieniu podanym w Mk 4, 13–20

opisy gruntów tracą samodzielność i zostają w większości przypadków utożsamione z ziarnem. Pojawia się więc metonimia „ziemia wydaje plon” (lub „ziemia nie wydaje plonu”) nieobecna w przypowieści właściwej. Aby jednak łatwiej było zinterpretować elementy przypowieści stopione w metonimicznym wyjaśnieniu, zdecydowano się sięgnąć po wskazówkę obecną w narracji wprowadzającej Mk 4, 1. Za taką wskazówkę uznano opis bezpośrednich odbiorców przypowieści: „tłum” stojący na „ziemi” nad jeziorem. Leksykalnym łącznikiem pomiędzy narracją wstępną a przypowieścią okazała się „ziemia”, będąca równocześnie hiperonimem wobec bardziej szczegółowych opisów miejsc zasiewu. Ponieważ narracja wstępna oraz przypowieść właściwa wyraźnie rozdzielają miejsce zasiewu i ziarno, to rozdzielenie zdecydowano się zastosować również przy analizie wyjaśnienia przypowieści Mk 4, 13–20, dekomponując trudniejsze do interpretacji metonimie. Pozwoliło to odróżnić różne grupy odbiorców symbolizowane przez kolejne, bardziej skonkretyzowane niż w Mk 4, 1 opisy „ziemi” jako podłoża zasiewu. Okazuje się, że grupy te mają swoje reprezentacje wśród bohaterów występujących w Ewangelii św. Marka.

Zwrócono też uwagę na zwrotny, a zarazem kulminacyjny moment przypowieści: przykład zasiewu zakończony sukcesem. Jednym z wykładników tego zwrotu jest zmiana w formule opisu miejsca, na które pada ziarno (Mk 4, 8a), polegająca na dodaniu przymiotnika do dwuelementowego wyrażenia przymikowego. Przy charakterystyce znaczenia „dobrej ziemi” okazało się, że symbolizuje ona nie tylko tych, którzy „słuchają, przyjmują/rozumieją/potwierdzają” słowo/Ewangelię, lecz również tych, którzy usuwają (przezwyścieżają) czynniki opisane w Mk 4, 4a. 5a. 7a jako uniemożliwiające „słuchanie i przyjmowanie/rozumienie/potwierdzenie” słowa, a więc zakorzenienie się i wzrost ziarna.

Słowa kluczowe:

Ewangelia Marka, przypowieść o siewcy, ziarno, ziemia, sianie, alegoria, metonimia

The Earth Produces a Fruit: The Function and Meaning of the Lexeme "Earth" and Its Hyponyms in the Parable of the Sower (Mark 4:1–9)

Abstract

The parable of the sower is a program parable in the Gospel of Mark. It concerns for the future of Jesus' message and teaching about Jesus. The future is depending on the attitude of the recipients. In the article the (pre)Markan material Mark 4:1–9 was analyzed (interpretation in Mark 4:13ff is from a later strand of tradition than the parable itself). The structure of parables is characterized by repeating elements such as the anaphoric initial phrase, the place of sowing, the description of growing, failure in growing, the effect of growing and description of the fruit. Some of them are implicit elements, others are explicit. The parable has a climactic arrangement – the climax is the description of the thirtyfold, sixtyfold and hundredfold fruit. Descriptions of the place of sowing and growing contain hyponyms of the term "earth": path, rocky ground, soil with thorns and good soil. The hyperonym itself appears only in Mark 4:1, which was considered an interpretative clue for the whole parable: the earth (gr. γῆ) in Mk 4:1 refers to the crowd, the descriptions of the types of earth refer to the individual groups of recipients forming the very large crowd gathered before Jesus at the Sea of Galilee.

Keywords:

Mark's Gospel, parable of the sower, seed, earth, sowing, allegory, metonymy